

2007-11-24 20:44

No i zatańczyliśmy z żywiołami. Ogień oplótł ich ciała bolesnym gorącem, kamień miażdżył ich kruche kości a woda wypełniła nieme płuca.

Dla takich momentów warto grać w D&D. Oczywiście muszę zacząć od tego, że chylę czoła przed Łodygą za scenariusz. Twoja praca przynosi innym radość.

Łukasz jak zwykle był świetny, ale chcę napisać ciepłe słowo o Wyżyku, którego wieku często nie potrafimy należycie uszanować.

Był on bowiem wczoraj wielki! Biegał w obozie wroga nie zważając na niebezpieczeństwo. Gdy trzeba było obnażał swoje słabości defekując, innym razem był stanowczy i odważny grożąc wrogom palcem.

Wspaniały Wyżyku! Co za wspaniałą osobowość zaszczepiłeś w Imshu!

Wnoszę o przyjęcie powyższego do panteonu sław!

Marcin